

W organizacjach partyjnych, wśród problemów pracowniczych

Członkowie kierownictwa partii w terenie

Jak co miesiąc od X Zjazdu PZPR, również i w lutym, 10 bm. członkowie kierownictwa partii — Biura Politycznego i Sekretariatu KC — udali się w teren, do organizacji partyjnych, załóg zakładów pracy, by zapoznać się z najważniejszymi problemami, realizacją zadań produkcyjnych, społecznych, politycznych. Z relacji korespondentów PAP, którzy przysłuchiwali się wymianie poglądów wynika, że jednym z głównych tematów były kwestie roli i znaczenia podstawowych organizacji partyjnych. Ma to swój związek z ogłoszeniem też Biura Politycznego KC PZPR przed IV plenum Komitetu Centralnego.



Echo Dnia

Nr 29 (3542)

Kielce, środa, 1987-02-11

Rok XVII

CENA 10 ZŁ

PL ISSN 0137-902X

Nr indeksu 35008

W składach opałowych

Lepsza organizacja sprzedaży, ale węgla ciągle brakuje

Miesiące letnie w składach opałowych całego województwa były koszmarnie. Nie kończące się wielodniowe kolejki, nerwowość, to codzienne obrazy ze składowisk węgla.

Indywidualni odbiorcy naciągani doświadczeniem, gubiący się w zmieniających się co rusz przepisach chcieli — co zrozumiałe — przed zimą zabezpieczyć się już w miesiącach letnich. Stąd tłok w składach opałowych. Później wszystko wróciło do normy: kolejki zmniejszyły się do rozsądnych rozmiarów, na co wpływ miały także decyzje regulujące sprzedaż.

Ale w dalszym ciągu praktyka zaopatrywania odbiorców w węgiel nie daje podstaw do twierdzenia, że jest dobrze. Jest ledwie poprawnie. Podsumowanie roku ubiegłego trzeba rozpocząć od przytoczenia jednej zasadniczej wielkości, która z góry określa rozważania — przydziały węgla kamiennego w województwie zasypki mogą potrzeby jedynie w 70 procentach.

Takie są realia i tak dzieje się od wielu lat.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Zbliża się 700-lecie Buska Zdroju

Coraz bliżej do podniosłych uroczystości związanych z obchodami 700. rocznicy nadania praw miejskich przez Leszka Czarnego osadzie Busko oraz 150. rocznicy powstania uzdrowiska leczącego ludzi wodami siarczkowymi. Przygotowania trwają już ponad rok, kosztuje to wiele wysiłku.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Nie tylko przed świętem ORMO

Akcja „Spokój”

U „Kawy” tym razem było spokojnie. Tylko dwóch pijanych koleśków i mocno podпиты gospodarz siedzieli przy winku. Zwykle bywa tu weselej. Wraz z żoną znaną jako Tereska prowadzą metę na większą skalę. Zdarza się i 10 gości a pije się co przyniosą. Często wino, ale gdy z funduszami gorzej bywa i denaturat oraz „kryształ” do mycia okien.

Tu rozpoczęliśmy wczorajszą rekonstrukcję po Kielcach. Towarzysząc funkcjonariuszom milicji: mł. chor. Stanisławowi Januchcie i chor. Kazimierzowi Miśkiewiczowi oraz członkom ORMO — Wojciechowi Niesiołowskiemu i Józefowi Schabowskiemu, pracownikom MPK. Wcześniej, ok. godz. 17 kilku

dziesięciu milicjantów i blisko 200 członków ORMO spotkało

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Spółeczni inspektorzy ruchu drogowego w akcji na ul. Jagiellońskiej w Kielcach. Na pierwszym planie członek ORMO, Alfred Rak. Fot. Al. Piekarski

Tygodnik „Praline” pisze

Handel Polkami

Nie minęło kilka tygodni od alarmujących doniesień prasy RFN o wykorzystywaniu naszych młodych rodaków w zachodniemieckich seklubach, a już pojawiły się nowe doniesienia na ten temat.

Tygodnik kobiecy „Praline” przynosi kolejną publikację opisującą mechanizm działającego przestępczej bandy, żerującej na naiwności młodych Polek.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

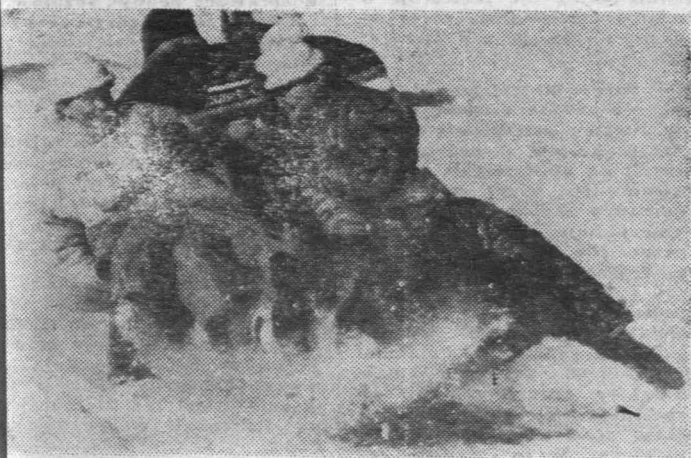
na gorąco

W CPR na 1987 r. założono wzrost wartości produkcji i usług uspołecznionej drobnej wytwórczości o 5,4 proc. W porównaniu z ub.r. ten sam wskaźnik w przypadku rzemiosła wynosi 10,5 proc. Cele są jednakowe; zwiększyć dostawy na rynek i ożywić działalność eksportową obu sektorów. Atutem ma być fakt preferowania tych branż wytwórczych, w których surowce i materiały nie stanowią zasadniczej przeszkody, zwłaszcza dewizowej. Czy będzie on wykorzystany?

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Nowy robot kuchenny

W Rzeszowskich Zakładach Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer” trwa przygotowania do uruchomienia w marcu br. seryjnej produkcji nowego robota kuchennego „zelmer 171”. Może on m.in. ubijać pianę miksować płyny i cocktaile, szatkować jarzyny. Od swych poprzedników różni się zwłaszcza pod dwoma względami: każda czynność doprowadzona jest do możliwego obecnie optimum (pod względem szybkości itp.), a jest o 1/3 lżejszy.



Ostatnie dni zimowiska...

CAF — A. Hawalej



ZIMA Z'EHEM'

Na radomskim Ustroniu

Do odwiedzin w „Klubie Tańczącym H-6” przy ul. Sandomierskiej nakłoniła nas mgr EWA STRZELEC z Ośrodka Społeczno-Wychowawczego Spółdzielni Mieszkaniowej „Ustronie” w Radomiu.

Już u samego wejścia widzę — dość tłoczno, mimo że godzina jeszcze wczesna. Wszędzie pełno rozentuzjuszowanych dzieci, które akurat teraz mają tutaj swój bal. Tak na oko, dzieci będzie dobrze ponad setkę, a całością „dyryguje” mgr Waldemar Ochacki — kierownik klubu.

Nie sposób na pytanie o program, odpowiedzieć jednym zdaniem — informuje W. Ochacki. Tak w telegraficznym skrócie dzieciom i młodzieży Ustronia proponujemy cykl imprez zwany „Zareczyny z muzami”, a więc: muzyka, estrada i taniec. I to zarówno dla tych wywalców, którzy działają u

nas przez cały rok, jak i dla tych, którzy przychodzą tu podczas ferii. Ponadto spe-

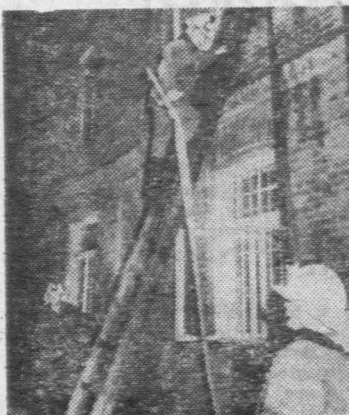
DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pożar na ul. Leszczyńskiej w Kielcach

Mogło skończyć się tragicznie

Wczoraj ok. godz. 22 Andrzej Długosz przechodzący ul. Leszczyńską w Kielcach zauważył ogień w jednym z okien kamienicy w której mieszka. Przed

DOKOŃCZENIE NA STR. 7



Strażacy podczas dogaszania ognia. Obok — wnętrze spalonego mieszkania skąd wyniesiono nieprzytomne ofiary pożaru.

Fot. Al. Piekarski

Maleje liczba mieszkańców Wiednia

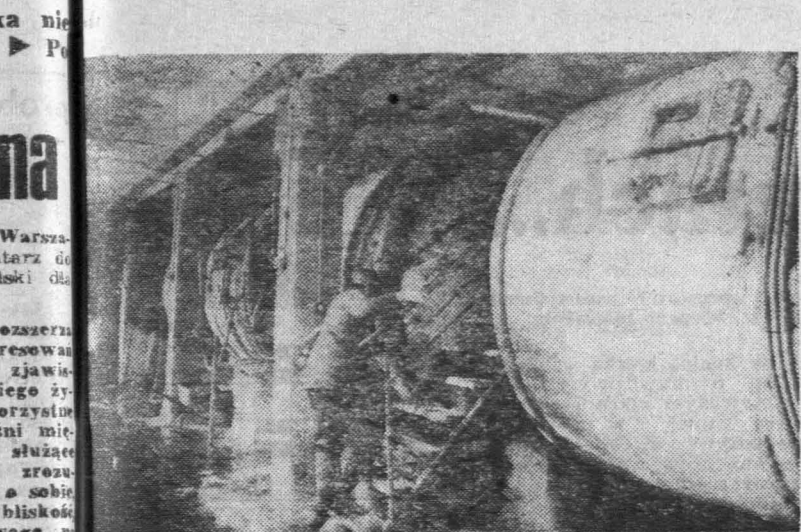
WIEDEN PAP. Jak wynika z przedstawionych we wtorek danych, liczba mieszkańców stolicy Austrii zmniejszyła się w ciągu dwóch ostatnich lat o 17 tys. osób.

Przyczyną tego zjawiska jest zbyt mały przyrost naturalny. Braków nie jest w stanie uzupełnić nawet stały dopływ z zewnątrz siły roboczej do miasta.

ROZRYWKA ŚWIĘTOKRZYSKA?!

Z konferencji prasowej min. J. Urbana

<http://sbc.wbp.kielce.pl>

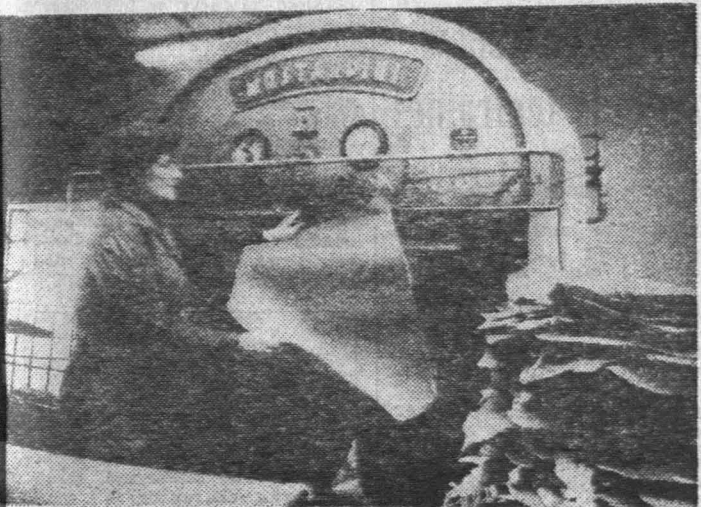


Tu przygotowuje się skóra do dalszej obróbki.

Dobre buty z... dobrej skóry

Ponad 300 tys. m kw. skór produkuje rocznie zakłaga Garbarskiej Spółdzielni Reacy „Asko” w Szydłowcu. Połowę z tego stanowią skóry bydlęce. Odpowiednio wyprawiane, wylicowane i farbowane, kwalifikują do zakładów obuwniczych. Kupuje je m.in. skarszyska fabryka „Fosko”, przeznaczająca

nowia dodatek do wytwarzania m.in. klejów i mydeł. Wartość ubiegłorocznej produkcji garbarni wyniosła 480 mln złotych. 140-osobowa zakłaga w pełni wykonała plan, wypracowując 45 mln zł zysku. W bieżącym roku garbarnia dostarczy na rynek skóry wartości 580 mln zł. (kaz)



Przy prasowaniu skór Irena Kotwica. Zdjęcia Al. Piekarski

Na sandaiki i trzewiki dla młodszych. Natomiast, świńska skóra tzw. szachłowa, po obróbce, stanowi materiał do produkcji galanterii. Szydłowiecka garbarnia dostarcza jej spółdzielniom obuwniczym w krajowym związku „Asko”. Tam rymarze i krawcowe szyją z gładkiej lub tłoczonej skóry buty, torbki, paski, portfele i wyroby. Choć cena skóry jest wysoka, szybko znikają ze sklepów. Prawie 60 proc. wyrobu przeznaczane jest także na eksport.

Pozostałe w procesie garbowania skóry tzw. szpachlowiny, stanowią



Ryszard Wawal w trakcie garbowania skór.

Ciemno na Słonecznym Wzgórzu!

Mieszkańcy Słonecznego Wzgórza w Kielcach długo czekali na instalowanie lamp oświetleniowych. Pod koniec ubiegłego roku radości mieszkańców osiedla lampy zaświeciły. Zaświeciły i... Ciemności trwają do dziś.

Naszemu pośrednikowi mieszkańcy Słonecznego Wzgórza prosiły o sprawę zainteresowały się władze miejskie. Może ich interwencja okaże się wreszcie skuteczną?

Na budowie szkoły w Końskich

Nie wie lewica...

O poważnych problemach lokalowych, z jakimi boryka się od lat Szkoła Podstawowa nr 1 w Końskich, informowaliśmy na naszych łamach już kilkakrotnie. Za każdym razem były to informacje coraz bardziej niepokojące, w końcu zaczęto rozpatrywać możliwość zamknięcia budynku ze względu na bezpieczeństwo uczących się w nim dzieci. Tylko dzięki „pozytywnej” ekspertyzie budowlanej szkoła funkcjonuje do dzisiaj.

Pierwsza „jaskółka” pojawiła się wiosną 1985 roku, kiedy na placu przy ul. Warszawskiej, w głębi osiedla zadomowili się ekipy Kombinatu Budowlanego ze Skarżyska, rozpoczynając budowę nowoczesnego kompleksu budynków dydaktycznych. Właśnie do nich w najbliższej przyszłości ma się przenieść szkoła nr 1. Inwestorem pilotującym budowę jest Konecka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która wszelkimi dostępnymi sposobami stara się wciągnąć budowlanych.

— Ubiegłoroczna wartość robót łącznie z rokiem 1985 osiągnęła kwotę 111 mln zł — mówi prezes KSM, Edward Wiaderny. — Natomiast zaplanowana na rok bieżący wartość robót określana przez wykonawcę opiewa na 151 mln. Jednak kwota, choć pokaźna, może być myląca, ze względu na ciągły wzrost cen. O wiele ważniejsze są wymierne efekty widoczne na budowie. Do dziś zmontowano i przykryto dachem pawilon A, którego budowę rozpoczęto najwcześniej. W pawilonie B montowane są ściany parteru. Natomiast w przypadku segmentu C stan prac jest niemal zerowy. Oceniając tempo robót budowlanych, trzeba stwierdzić, że uległo ono poprawie dopiero w drugiej połowie ubiegłego roku.

Poważny problem powstał w końcowej fazie montażu budynku A. Projektant nie wyraził zgody na zastosowanie filarów międzyokiennych produkowanych z udziałem pięt azbestowych. W grę wchodziło szkodliwe działanie azbestu. Sprawa trwała rok i w końcu musieliśmy zająć się nią sami. Po wy-

jaśnieniach z producentem — Zakładami Produkcji Lekkich Obudów „Metalplast” w Bolestawie Śląskim — okazało się, że filary mają atest Instytutu Techniki Budowlanej i mogą być stosowane również w budynkach szkolnych. W najbliższym czasie powinny być dostarczone na plac budowy.

W tym roku do rozwiązania pozostanie jeszcze jeden ważny problem. Wykonawca deklarował zakończenie i oddanie do użytku segmentu A przed rozpoczęciem roku szkolnego 1987-88. Jednak jako inwestor obawiam się, że może się to nie udać ze względu na wymienioną wcześniej zaprojektowaną w budynku C, który ma być dopiero rozpoczęty.

Dyrekcja kombinatu już w listopadzie deklarowała wcześniejsze zakończenie i oddanie pawilonu A. Od tamtej pory upłynęły dwa miesiące, a kierownictwo budowy o niczym nie wie. W tej sytuacji należałoby się poważnie zastanowić, czy rzeczywiście budowlani ze Skarżyska będą w stanie dotrzymać słowa. (TG)

Ostre sankcje i profilaktyka

Niedawno egzekutywa KW partii w Radomiu oceniła stan bezpieczeństwa publicznego,ładu i porządku w województwie. W ubiegłym roku w Radomsku zanotowano 9514 przestępstw, czyli o ponad 1400 mniej niż w roku 1985. Dotyczy to m.in. kradzieży, włamań, rozbojów jak też zagarnięcia mienia społecznego i spekulacji.

Województwo radomskie ma niezły wskaźnik w skali krajowej (7 miejsce) w zwalczaniu spekulacji i w ujmowaniu przypadków niegospodarności i marnotrawstwa (4 miejsce).

Stwierdzono, iż straty spowodowane przestępczością gospodarczą wyniosły ponad 89 mln zł. Jednak na poczet rozszereń poszkodowanych zabezpieczono mienie wartości ponad 46 mln zł.

Nadal do groźnych zjawisk społecznych należy alkoholizm i nielegalny handel napojami alkoholowymi. W izbach wytrzeźwień przebywało ponad 7 tys. osób, a prawie co piąta złotówka przeznaczona na zakup artykułów spożywczych wydatkowana została na zakup alkoholu.

Zarejestrowanych jest blisko 2 tys. osób prowadzących pasywny tryb życia. Oprócz ostrych sankcji i kar wymierzanych przez sądy i kolegia orzekające prowadzi się intensywną działalność profilaktyczną. M.in. prokuratorzy przeprowadzili ponad 1700 rozmów ostrzegawczo-dyscyplinujących z osobami uchylającymi się od pracy.

Stwierdzono konieczność skupienia uwagi organów ścigania na rejonach szczególnie zagrożonych, jak m.in. Radom, Pionki, Kozienice i Grójec. Za bardzo istotne uznano potrzebę nasilenia profilaktyki. (i. ryb.)

„Twórczość” otrzyma włóczkę „Electa” cieszy się eksportem

Pisaliśmy niedawno na temat problemów produkcyjnych Spółdzielni Pracy „Twórczość” w Kielcach. Chłupniczek nie miał surowca, czyli włóczki na grube, zimowe swetry, na które teraz właśnie czekają klienci. Od tego czasu minęło kilka dni. Czy sytuacja uległa poprawie?

Jak poinformowała nas wiceprezes Janina Zajac, sanachody wreszcie wyjechały do „Arelanu” w Łodzi, gdzie mają przywieźć 2 tony niezbędnej włóczki. Starczy jej do połowy lutego. To awaryjna dostawa, nadal bowiem czeka się na planowe z tego „Arelanu”, jak i „Polanilu” w Łodzi. Od tego uzależnione jest wykonanie planu — swetrów za 212 mln zł, które powinny być wyprodukowane w tym roku.

A jak jest w innych zakładach?

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Electa” zaliczają ten rok do bardzo udanych. Przede wszystkim z powodu podpisania korzystnych umów eksportowych.

Plan produkcji eksportowej na rok bieżący, to wykonanie 60 tysięcy ubiorów dla odbiorców z ZSRR, Kuby i Francji. Już szyje się suknie, bluzki,

spodnie damskie, wykonane z dzianin syntetycznych. Jest pod dostatkiem surowca, pozostaje więc tylko trasa o jakości wysyłanych partii towarów, która może zapoczątkować w postaci kolejnych umów zagranicznych.

„Electa” produkuje jednak głównie ubiory na rynek krajowy.

Kłopoty w zakładach dziewiarskich

wy, realizując tzw. program czadowy, tj. półgolfiki, bluzki i spodnie dla dzieci w wieku od 2 do 11 lat, oraz bieliznę z tkanin bawełnopodobnych dla dorosłych. Są to rzeczy bardzo ładnie zaprojektowane, w najmodniejszych wzorach i kolorach, ozdobione plastikową galanterią. Odbiorcy w tym kwartale powinni otrzymać około 370 tys. tych właśnie wyrobów. Aby zrealizować zamówienia handlu, zaopatrzeniowcy czynią nie lada wysiłki. Mają bowiem trudności z nabywaniem tkanin bawełnopodobnych i anilanowych, z których wyroby te mają być wyko-

O trudnej, wręcz dramatycznej sytuacji w radomskiej oświacie pisaliśmy już niejednokrotnie. Aby sytuacji nie pogorszać, należałoby każdego roku budować choć jeden budynek szkolny.

Niestety, w roku ubiegłym Radom nie wzbogacił się o żaden taki obiekt. Nie lepsza sytuacja jest w przedszkolach. W ubiegłym roku w 60 radomskich przedszkolach dla ponad 1600 dzieci zabrakło miejsc. W obiektach

W Radomsku

Jak pomóc oświacie?

tych jest tłoczno, a rozeszczenie wybiega daleko poza obowiązujące normy. Oblicza się, iż dla zaspokojenia potrzeb do 1990 roku w Radomiu należałoby wybudować 20 przedszkoli.

Wszyscy znamy tę prawdę, chęć są, ale funduszy nie wystarcza. Nie można też liczyć na większą pomoc Miejskiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole, na którego koncie pod koniec 1986 roku znajdowały się niecałe 3 mln zł. Z przykrością trzeba zaznaczyć, iż tylko jedna trzecia tej sumy, to wkład zakładów pracy, a reszta to wpływy ze sprzedaży okolicznościowych „cegiełek” w szkołach. (i. ryb.)

(i. ryb.)

(i. ryb.)

(a-z)

Porozmawiajmy o konkretach...

Od pewnego czasu słyszy się dość często krzepiące informacje i komentarze ministra STANISŁAWA ZIEBY, z których jasno wynika, że gospodarka rolna idzie systematycznie do przodu, wzrasta skup pędów rolnych, poprawia się zaopatrzenie w maszyny, nawozy mineralne, wapno nawozowe, środki ochrony roślin, zwiększa się hodowla bydła i trzody, wzrasta skup zboża, żywności, mleka itp. Spróbujmy zatem odpowiedzieć sobie na dwa pytania: Jak do tych ocen i analiz przystaje sytuacja rolnicza w woj. kieleckim i jaki jest stan naszego rolnictwa dziś w porównaniu z bodaj najlepszym rokiem 1978.

Władze woj. kieleckiego również uważają, że i u nas rok ubiegły był szczególnie pomyślny, m.in. dlatego, że plony roślin zbożowych wyniosły ponad 26 q z ha, ziemniaków 171 q z ha, a buraków cukrowych 352 q z ha. Pomiędzy fakt, że plon 26 q z hektara to dziś żaden powód do chwały — nawet w skali krajowej, bo produkując gospodarstwa państwowe i indywidualne zbierają powyżej 70 q zboża z ha i przypominamy sobie jakie mieliśmy na Kielecczyźnie zbiory przed 8 laty. W zbożach wyniosły one 25,4 q, czyli wzrost do 26,2 q w roku ubiegłym nie jest wskazaniem zachwycającym. Zbiory ziemniaków szacowano w 1978 r. na 177 q z ha, a w roku ubiegłym wyniosły 171 q. Tak więc w tej uprawie nie można mówić o postępie a raczej o regresie. Nawet w gorszym 1979 r. plony ziemniaków były o parę kwintali większe niż w tym „szczególnie pomyślnym” 1986 r. Plony buraków cukrowych były rzeczywiście przed rokiem dość wysokie, ale głównie za sprawą warunków pogodowych. W 1985 r. natomiast były niemal takie same jak przed 8 laty. Krótko mówiąc, w produkcji

zboż i roślin okopowych nasze województwo nie notuje efektów zasługujących na wysokie oceny. Prawie wszystkie, w miarę korzystne, zjawiska w naszej gospodarce rolnej następują dzięki żyznej pogodzie, głównie sprzyjającym warunkom atmosferycznym. Plony, jak wiadomo, zależą także od agrotechniki, nawożenia mineralnego, wapnowania i środków ochrony roślin.

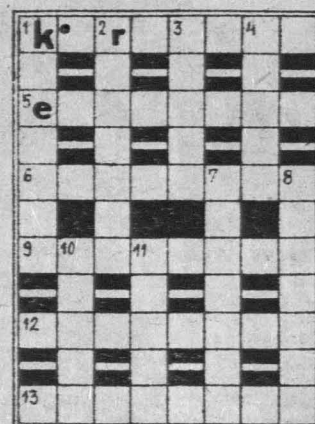
Tak było kiedyś, a jak jest dziś z nawozami? Pod zbiory z roku ubiegłego w woj. kieleckim dostawy nawozów mineralnych wyniosły, w przeliczeniu na czysty składnik 135 kg NPK na hektar użytków rolnych, zaledwie o 4 kg więcej niż w 1978 r. To praktycznie żaden wzrost. W roku bieżącym zużycie wyniesie ma 145 kg a średnia dawka krajowa będzie o 44 kg wyższa. Czy z tej informacji nie wynika odpowiedź, dlaczego nasze plony są niższe od średnich zbiorów krajowych? Województwo kieleckie charakteryzuje się znacznie większym udziałem gleb wymagających wapnowania w ogólnej ilości użytków rolnych niż reszta kraju. Tymczasem zużycie

CaO na każdy hektar jest w naszym regionie o połowę niższe od poziomu krajowego. Siabe wapnowanie kwaśnych gleb prowadzi automatycznie do obniżenia efektywności nawożenia mineralnego, które w woj. kieleckim także jest niższe niż w pozostałych częściach kraju. W roku ubiegłym na każdy hektar użytków rolnych nasi rolnicy wysiewali po 66 kg wapna. Przed 8 laty dokładnie tyle samo. W tej dziedzinie nie mamy do odnotowania żadnego postępu. Na rok bieżący programuje się wzrost dostaw nawozów mineralnych o 13 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, a wapna nawozowego o 21 proc. Nie będą to jednak dostatecznie wysokie dawki, które rokowałyby znaczący wzrost plonów. I chyba z tych właśnie powodów wojewódzki plan na rok bieżący zakłada 26,5 q zboż z hektara, a w ziemniakach i burakach zbioru niższe niż w roku ubiegłym — 165 q ziemniaków i 350 q buraków z hektara. Jeśli się te wielkości uzyska będzie to głównie za sprawą warunków naturalnych a nie przemysłowej pomocy dla rolnictwa.

Mówi się też często, głównie w telewizji, o pomyślnych tendencjach i trendach w hodowli, uparczywie unikając informacji o bieżącym liczbowym stanie bydła i trzody chlewnej, co też niewiele by wyjaśniało bez porównania teraźniejszego z pogłowiem z najlepszego pod tym względem okresu. „Echo” nie dysponuje, niestety, danymi krajowymi, może jednak sporządzić zestawienie porównawcze w odniesieniu do województwa kieleckiego: w 1978 pogłowie bydła wynosiło 409 tysięcy, trzody chlewnej 516 tys., a owiec 84 tysiące. Dziś stan jest następujący: bydła — 340 tys., trzody chlewnej — 400 tys., a owiec 103 tys. sztuk. Znacząco więc latwiej nam chyba mówić o tendencjach i trendach i lepiej zro-

zumieć „proporcje asortymentowe” w sklepach mięsnych.

I na koniec krótka wzmianka o prawdziwym, rzeczywistym sukcesie w gospodarce rolnej i w przemyśle rolno-spożywczym. W ostatnich kilku latach w woj. kieleckim zwiększył się skup mleka ze 131 mln litrów w 1978 do 290 mln litrów w roku ubiegłym. Było to możliwe nie dlatego, że takie były oczekiwania i potrzeby, lecz z tej przede wszystkim przyczyny, że należyte i racjonalnie przygotowane warunki do rozwoju tej gałęzi produkcji rolnej — rozbudowano i unowocześniono potencjał przemysłu mleczarskiego, a rolników zachęcano do hodowli krów mlecznych korzystnymi cenami skupu. To zdanie powinno wystarczyć za wszelki komentarz na temat produkcji rolnej i podaży artykułów żywnościowych.



Na dobranoc

Krzyżówka nr 29

PIONOWO: 1) wąskie, długie przejście. 5) przymusowe usunięcie z zajmowanego lokalu. 6) oddzielny pokój w szpitalu. 9) silnie trujący składnik preparatów owadobójczych. 12) lamówka, wypustka. 13) chłodzący napój gazowany.

PIONOWO: 1) bibułka marszczona. 2) dawniej: odpowiedź (anagram od NOS+PERS). 3), alkaloid zawarty w herbacie. 4) dysk jeża 7) zespół barw, odcienn. w obrazie. 8) kwestionariusz. 10) kończy grę w brydżu. 11) odpadek powstały przy rżnięciu drzewa.

Rozwiązanie krzyżówki przesłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”

Kupon nr 29

Rozwiązanie krzyżówki nr 14

POZIOMO: lodowisko, fachowiec, chwala, marszruta, salata, pocztówka charakter.

PIONOWO: lufa, dach, Włoch, skiba, olcha, klasa, cisza, War-na, Lotwa szpic, lacha, tułka, świt, kadr.

Drugie wcielenie

Mane Sejed Salman, obywatel Izraela, narodowości druzyjskiej, skazany został przez trybunał wojskowy na karę 3 lat więzienia za odmowę odbycia służby wojskowej. Salman, który jako Druz wierzy w reinkarnację, uzasadnił swą odmowę stawiania się do wojska tym — jak oświadczył przed trybunałem — że w swym poprzednim wcieleniu był żołnierzem syryjskim i został na wojnie zmiażdżony przez czołgi izraelskie.

Nasze lektury

Kierzowe buty

Popularne wydanie głośnego reportażu historycznego „Początek drogi Lenino”, to jedna z najbardziej znanych książek Alojzego Srogi. Na podstawie kilkuset żołnierskich relacji skreślił autor dzieje powstania i dywizji im. Tadeusza Kościuszki, przedstawił codzienne życie w sieleckim obozie, wymarsz na front, opisał wreszcie bitwę pod Lenino — początek drogi, zakończenie półtora roku później w Berlinie. Na tej długiej drodze znanej zażartą walką z wrogiem rozdzielił się samotnie żołnierski dwoje tkwiący jako żywo w realiach frontowego życia. Anegdota żołnierskie zebrał Janusz Przymanowski w tomiku „Ze 101 frontowych nocy”.

Pozostały również wspomnienia żołnierskie, wypisz wymaluj zupełnie takie jak „13 wojkowych opowieści o żołnierskim ekwipunku” Alojzego Srogi, książki, która doczekała się już swego trzeciego wydania.

„Żołnierski ekwipunek”, to „lania koszuła z troczkami” zupełnie tak jak w tytułowej nowelce z anonowanej książki, „plaszcz z mankietem”, „plecak” — kierzadko zdobyczny, niemleci, „sielkiera, łopata i... śmiech”, „snajperska luneta”, „chochla — brzoń wspaniała” i „kierzowe buty”. Ile opowiadań, tyle i wspomnień, zabawnych i mniej zabawnych historyjek, tytu i ludzi, zwykłych żołnierzy, czasami bezimiennych bohaterów — młodości, wywiadowców, snajperów, papierów łączności, sanitariuszy, kucharzy, gońców. Jedno z „wojkowych” wspomnień to niezbyt chlubna opowieść o pewnym nadpolicim detektorze. Wśród tysięcy odważnych bywali bowiem i tchórze.

A „kierzowe buty” — zapytacie? Należały do żołnierskiego ekwipunku pewnego pułkowego gońca Mariana Lipki. — „Nie robi tylko papierki nosi — pokpiwali żołnierze w kompaniach. Ważny mi urzędnik z torbą i papierami. Marian taki nie był. Chodził do dywizji, do batalionów, do kompanii. Można o nim powiedzieć, że był niezastąpiony. „Marian idź, Marian zanieś, Marian przynieś, Marian szybko, Marian, piorunem, Marian, pali się, Marian, bardzo ważne...”

Pewnego razu, kiedy nasi akurat przeprawili się przez Wisłę, by utworzyć przyczółek, wróg bił w nich, jak w stado kaczek. Wtedy to nasz Stary popatrzył na grupę ludzi w sztabie pułku.

Ktoś musi jechać, zawieźć im rozkaz wycofania. „Ktoś”, rozumiesz... Milczeli wszyscy. I ja — zawodowo chodzący. Co miałem robić.

— Na rozkaz, obywatelu pułkownika! Stary popatrzył na mnie niby to zdziwiony.

— A, to wy Lipka? No cóż, masz rację. Jesteś gońcem. Płyn. I popłynąłem. Przekazałem rozkaz. Przyjęli z ulgą.

Oto jaki był Marian. A jego kierzowe buty. Nosił je na swych opuchniętych, obolałych nogach, aż do Berlina.

Takie są oto „opowieści o żołnierskim ekwipunku” Alojzego Srogi. Bezpomysłnie i żywe, plastycznie oddające trud żołnierskiego życia na froncie i na tyłach, przedstawiające bohaterów i zwykłych zjadaczy żołnierskiego komisiarza. Którym nierzadko pospolity strach zaglądał w oczy. Nade wszystko są to opowieści interesujące. Dedykowane tym, którzy nie musieli na szczęście przeżywać okropności minionej wojny, ani frontowego życia, a chętnie posłuchają „wojkowych” opowieści.

Nienaganny kierowca

Kierowca, zatrzymany w Pflugstad (RFN) podczas kontroli drogowej, przedstawił policjantom chlubny bilans swych 30 lat spędzonych za kierownicą. Nigdy nie spowodował wypadku nigdy nie dopuścił się najmniejszego wykroczenia, za które musiałby zapłacić mandat. Mimo to nie udało mu się przekonać, pełnych skądinąd uznania, policjantów, że tak wzorowy kierowca właśnie nie miał potrzeby ubiegać się o prawo jazdy...

Niewiarygodny przypadek Tomasa Nuneza

Po raz pierwszy od 42 lat Kubańczyk Tomas Nunez publicznie, przed dziennikarzami w Hawanie, opowiedział o swej niewiarygodnej chorobie, o bezsenności, którą przeżywa od dwunastego roku życia.

Historia ta zaczęła się od prostej i zdawałoby się rutynowej, a więc bezpiecznej operacji wycięcia gruczołów migdałowych. W trakcie tej operacji doszło jednak do silnego krwotoku, który przeraził nie tylko małego pacjenta, ale i wykonującego zabieg niezbyt doświadczonego lekarza. Już pierwszej nocy przed oczami małego Tomasa co chwila pojawiały się straszne, przerażające go sceny z tej nieudanej operacji, które spędzały mu sen z oczu. Nie spał tej nocy, podobnie było przez drugą, trzecią, czwartą dobę.

I tak już zostało! Dziecko zaczęło instynktownie bać się nadchodzącego zmroku, nie ośmieliło się jednak przyznać do swej sytuacji nikomu z bliskich. Minęło kilka tygodni

Nie śpi od 42 lat!

i chłopak przyzwyczaił się do swego stanu: czuł się normalnie, uczył się w szkole, nie wykazywał żadnych oznak zmęczenia typowego dla bezsenności.

Dopiero po roku pojawiły się pewne zjawiska o charakterze kryzysowym. Organizm pod względem fizjologicznym funk-

cjonował normalnie, ale zaczęły się stany depresyjne, m.in. poczucie, że nie jest „jak inne dzieci”, dotkliwe odczucia tęsknoty i samotności. Wtedy zaczęły się wizyty u psychiatry, które jednak nie zmieniły nic w faktycznym stanie pacjenta. A przy tym chłopak normalnie rósł, uczył się, potem zaczął

pracować i poza snem żył życiem normalnym. Komentarza do tego zadziwiającego przypadku udzielił znany kubański psychiatra Pedro Garcia Fleitas, który zajmuje się Nunezem od 1970 r. „W ciągu minionych lat — mówi — przeprowadziłem liczne badania psychometryczne,

Amiast zakazanego owocu

Wiele więcej ludzi się przekonuje, że video nie ma być traktowane jak owoc zakazany, że stwarza nowe możliwości i szanse dla rozwoju kultury.

Wicekierownik Wydziału Kultury i Sztuki UM w Kielcach **Julian Hroda**:

Technika wideo pozwala dokumentować najważniejsze wydarzenia z życia miasta. W godzinny film o współpracy Kielcach trzeba było zrobić "Poltełowi" — to najcenniejsza wytwórnia filmowa — ponad milion złotych. Za taki sam w technice video zapłaciłoby około 40 tys. zł. Tak zrobił pomysłodawca Kroniki Kieleckiej, rejestrowania na kasetach wideo ważnych wydarzeń w mieście. Włodzimierz Ksiński zaczął od zarejestrowania dla nas wystaw pejzaży i obrazów Krzysztofa Kłosskiego, jeszcze w roku. W minionym roku zdokonywaliśmy w ten sposób 16 filmów. Dzisiaj Kronika Kielecka już 12 godzin projekujemy na niej utrwalone obrazy z majowy, akademickiej rocznicy wyzwolenia, sesje MRN, ale także tańca disco, plener rzeźby na Wietrzni, spektakl Kieleckiej imprezy z okazji Dzień Dziecka i Dni Morza, "Młodych" i wiele innych. W Kronikę Kielecką możemy korzystać w klubach i na ulicy, ale służą też one celom edukacyjnym. A jeśli będą potrzebne, to można je przegrać na kasetach.

W połowie stycznia bieżącego roku w kieleckiej kawiarni "Ania" odbywa się cztery razy w tygodniu w godzinach od 18 do 22 wideodisco. Prowadzi kwalifikowany disc-jockey, w programie największe przeboje i światowe Organiki wideodisco są — Klub Jazzowy i PSS. W 500 zł, w tym 300 zł na imprezę. Zainteresowanie

video może się już zetknąć z przechodząc na ul. Sienkowskiej. W witrynie domu handlowego "Puchatek" stoi monitor, który prezentuje te filmy i reklamy. Włodzimierz Ksiński chce tu założyć swoją firmę i reklamować kieleckie placówki handlowe.

W tym roku Grzegorz Ksiński zamierza uruchomić w mieście — obok wypożyczalni wideo z filmami — wypożyczalnię magnetowidów.

Konieczna jest konkurencja

Polscy kwiłtnie "podziemnego" wideo, najbardziej tam gdzie nie zezwolili na prywatnych wypo-

życzalni kaset (np. w Krakowie i Łodzi). Tymczasem utrzymanie tych wypożyczalni jest na razie w interesie państwa — ich właściciele płać podatki, niebawem będą odprowadzać opłaty dla ZAKS, a co najważniejsze — wypożyczane przez nich filmy przechodzą przez cenzurę i jej zalecenia są skrupulatnie przestrzegane. Tam gdzie nie ma oficjalnie prowadzonych wypożyczalni kaset wideo, kwitnie "podziemny" ich obieg przez nikogo nie kontrolowany.

Chodzi o to, żeby prywatne wypożyczalnie miały solidną konkurencję w sieci państwowej. Dzisiaj te propozycje są zachwiane — ponad 100 prywatnych wypożyczalni ma na kasetach około 2000 tytułów filmowych (niektórzy twierdzą, że już



W kieleckiej wypożyczalni kaset wideo OPRE jest także film „Noce i dnie”. Na zdjęciu: Jadwiga Barańska i Jerzy Bińczycki w scenie z tego filmu.

8 tysięcy), natomiast 20 wypożyczalni państwowych (przy OPRE) ma 100 tytułów, w tym zaledwie trzy zagraniczne. Kina nie są żadną konkurencją dla wideo — od kilku lat wprowadzamy z Zachodu zaledwie niespełna 30 filmów, a na kasetach są ich tysiące.

Mówi dyrektor OPRE w Kielcach, **Zdzisław Sadowski**:

— To musi się zmienić. Przedsiębiorstwo Dystrybucji Filmów zapowiada zakupienie w tym roku 80 tytułów filmów zachodnich do rozpowszechniania w technice wideo, m.in. „Emmanuelle”. W Kielcach zorganizujemy stałe projekcje filmów wideo po remoncie kina „Romantika”, jeszcze w tym roku. Nasza oferta będzie więc znacznie bogatsza niż obecnie. No i będziemy działać zgodnie z wszelkimi obowiązującymi przepisami, z uszanowaniem praw autorskich, praw producenta lub dystrybutora. W niedalekiej przyszłości otworzymy wypożyczalnię kaset wideo w naszych filmotekach w Ostrowcu Świętokrzyskim, Starachowicach, Skarżysku, Miechowie. W roku 1990 ma być 200 wypożyczalni przy OPRE w całym kraju.

Jaka przyszłość?

Perspektywy rozwoju wideo w Polsce rysują się w optymistycznych barwach. Mimo iż oficjalnie nie sprzedają magnetowidów i kaset odbywa się wyłącznie poprzez sieć sklepów „Pewexu”, to już teraz tych pierwszych mamy w Polsce około pół miliona, a kaset kilka milionów. Warszawskie Zakłady im. Kasprzaka wyprodukowały w ubiegłym roku 50 magnetowidów w systemie VHS, oznaczonych symbolem „MTV-100”. Zgodnie z programem rządowym na rok bieżący zapowiadana jest produkcja 2 tys. takich magnetowidów, z których większość trafi do szkół i klubów kultury, zwłaszcza wiejskich i osiedlowych, pozabawionych kin. Gorzowski „Stilon” zapowiada wytworzenie tylko w tym roku 500 tys. kaset w systemie VHS. W roku 1990 „Kasprzak” i „Diora” mają produkować łącznie 200 tys. magne-

towidów, a „Stilon” 2 mln kaset już w roku przyszłym. Dodajmy do tego, iż wszystkie nowe generacje telewizorów są już przygotowane do techniki wideo. Ta fala rozleje się więc szeroko już w najbliższych latach. Polski magnetowid ma kosztować 250 tys. zł, a więc będzie znacznie tańszy od tych z „Pewexu”. Tylko czy równy klasą i jakością japońskim?

Lawiny wideo nikt jeszcze na świecie nie zatrzymał. Podobnie jak nie zrobiono tego z magnetofonami czy komputerami. Można jednak zahamować wideo-pajęczarstwo, nielegalne — bez opłacenia licencji — przegrywając filmy z kasety na kasetę i ich rozpowszechnianie w miejscach publicznych (szkołach, internatach, hotelach robotniczych, klubach). Wszystkich kierowników i pracowników tych placówek (także np. domów wypoczynkowych) należy ostrzec przed działaniem szalbierzy, którzy bez zezwoleń grasują po



— Maski — rzucił lks.

Wyjęli z kieszeni dostarczone im przez Arlette Duhayt maski i nasunęli na twarze. Były to cienkie, kauczukowe maseczki z otworami na oczy, usta i nozdrza, dokładnie przylegające do twarzy. Używano ich kiedyś w teatrze w przedstawieniach w stylu Grand Guignol, a teraz leżały sobie spokojnie w zakamarku magazynu rekwizytów znanego teatru paryskiego. Arlette Duhayt przyjaźniła się z reżyserem tego teatru, dzięki czemu mogła przeszkukać magazyn rekwizytów i świsnąć stamtąd te maski.

Doszli do metalowych drzwi pomalowanych na oliwkowo, z tabliczką z napisem:

**CENTRUM KOMPUTEROWE STEROWANIA
WYPOSAŻENIEM BUDYNKU
OBCYM WSTĘP WZBRONIONY**

I mniejszymi literami:

Czerwone światło oznacza zakaz wstępu

Nad drzwiami poiliła się zielona żaróweczka. lks przekreślił gałkę klamki.

Pokój był duży i jasno oświetlony. Ogromny komputer zajmował prawie całe pomieszczenie. Siegał aż do sufitu, wznoszącego się na wysokość czterech metrów.

Na gładkich ściankach komputera błyskały różnokolorowe światła. Światła wskaźniki zapalały się i gasły. Z przodu biegła długa różowa serpentyna. Z boków i u góry komputer był okalony aluminiowymi rurami, co przypominało trochę łuk triumfalny. Rury połyskiwały wesoło na tle ogromnego, ciemnoszarego prostokąta maszyni cyfrowej.

Umieszczone z przodu komputera i u góry, pod błyszczącymi rurami, kolorowe tabliczki nosiły napisy:

DZWIGI:

Zespół A: 1-17 piętro
Zespół B: 17-30 p.
Zespół C: 30-43 p.
Zespół D: 43-56 p.
Specjalny dzwign ewakuacyjny: 1-58 p.

KLIMATYZACJA

DOPIWY POWIETRZA
ALARM POZAROWY
W RAZIE POZARU:
Drzwi bezpieczeństwa
Komora izolacyjna
Wyłączenie klimatyzacji
Wstrzymanie dopływu powietrza
Stały dwutlenek węgla
Wyjście na płytę startu helikopterów ewakuacyjnych
Węże pożarnicze
WODA
ELEKTRYCZNOŚĆ:
A: dopływ prądu z elektrowni miejskiej
B: własne agregaty prądotwórcze
ALARM DLA BANKU
POMOC LEKARSKA
SŁUŻBA OCHRONY BUDYNKU
STRAŻ OGNIOWA
POLICJA

Mniejsze tabliczki nosiły numery pięter lub inne oznaczenia jak napisy: parking, hol, bank, stołówki zakładowe, archiwum, korytarze, toalety, schody pożarowe, płyty lądowania helikopterów itp.

Wielki komputer był zarazem sercem i mózgiem ogromnego wieżowca wznoszącego się nad Paryżem jak gigantyczny fallus.

Informacje i polecenia, jakie przekazywał na każde piętro i każde miejsce wieżowca, ożywiały go, pełniąc jakby funkcję krwi płynącej w jego wielkim cielsku. Czuwając nad jego bezpieczeństwem, komputer przetwarzał napływające informacje i natychmiast wysyłał swych emisariuszy na zagrożone miejsce.

Nadzwyczajna maszyna, cud elektroniki, bez którego wieżowiec byłby tylko martwą bryłą betonu, stali i szkła, bezwładną, sparaliżowaną i duszącą się z braku tlenu, bo pozbawioną tętniącej krwi. Gdy za lkssem zatrzasnęły się drzwi, trzech siedzący w sali mężczyźni odwrócili głowy.

Nosili takie same białe fartuchy i tak samo mrugali oczami za szklami w rogowych oprawkach. Można by sądzić, że dobrano ich specjalnie ze względu na łączące ich podobieństwo. Identyczne rogowy okulary, szare krawaty, czarne, potargane włosy, tak samo blade, zmęczone twarze, nawet podobny wzrost, tusza i nieokreślony wiek.

Trojaczki.

Zamrugali oczami na widok automatu Ryszarda Coudray wymierzonego w ich brzuchy.

— Rece do góry — powiedział cicho lks.

Postulali.

— Co to znaczy? — zaprotestował jeden z nich. — Chyba się pomyliłście. Bank, to nie tu, to...

— Milczcie! — rozkazał mu lks tym samym cichym głosem. — Nie będziemy słuchać tego, co chcecie powiedzieć, to tylko strata czasu. To wy będziecie nas słuchać. Jeśli będziecie robić dokładnie to co wam każemy, nic wam nie będzie. Jeżeli nie wierzyacie, to jeden z was, obojętnie który, dostanie serię w brzuch. Możecie mi wierzyć, potem dwaj pozostali będą nas słuchać. Pytanie tylko, który z was posłuży nam za świnkę morską. Chcecie, to spróbujemy.

(Koniec)
TADEUSZ WIACEK

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Sroda

11 lutego 1987 r.

Dzisiaj składamy życzenia

**LUCJANOM
i MARIOM**

jutro

**EULALIOM
i MODESTOM**

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Romantika” — „Niesamowite jeździec” — USA, 1. 15, g. 15.15.
„Życie i śmierć w Los Angeles” — USA, 1. 18, g. 17.30, 19.45.
„Moskwa” — „Nad Niemnem” — I, II cz. pol. 1. 12, g. 15.45, 19.15.
„Studium” — „Odmienne stany świadomości” — USA, 1. 15, g. 15.15, 17.19.
„Skatka” — „Komandosi z Nawarony” — ang. 1. 15, g. 15.17.15, 18.30.
„Robotnik” — „Pierścień i róża” — pol., bo., g. 13.15, 15.15.
„Miłość, szmaragd i krokodyl” — USA, 1. 15, g. 17.19.
„Amant” — nieczynny.
„Saba” — „Jelonek Bambi po-
naje świat” — ZSR, bo., g. 14.
„Gremliny rozrabiają” — USA, 1. 12, g. 15.30 i 17.30.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” — ul. Leśna 1 — nieczynna.

MUZEUM

NARODOWE „PALAC” — plac Zamkowy — „Wnętrze pałacowe XVII i XVIII w.” — Galeria Małarska — polskiego — czynne w godz. 9-16.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — czynne w godz. 12-18.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — nieczynny.

OBŁOGOREK — MUZEUM HENRYKA SIENKIEWICZA — czynne 10-16.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnia nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15; nr 29-001 ul. Bucza 37/39.

PODRODNE DYŻURUJĄCE: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21 Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karczówkowska 35 w godzinach 7-21.

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 13.30-15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie MO 997 Straż Pożarna 998. Pomoc Drogowa 981. Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991 Kielce — Teren 955. Pogotowie Wodociągowe 994. Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992. Pogotowie wod-kan c.o. elektryczne RPGM czynne w godz. 7-23 tel. 31-68-57. Poczta Informacja o Usługach 911 Informacja PKP 930 Informacja PKS 602 79. Hotel „Centralny” 625-11. Osrodek Informacji Usług WUSP 457 41.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” — tel. 498-66 czynne do 16 w soboty do 14.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP tel. 534-34 ul. Słowackiego 31-29-19; ul. Jesionowa 31-79-19. Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-99-19. Postój samochodów ciężarowych — ul. Domaszowska 31-98-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — „Wesele” — g. 18.

KINA

„Balkon” — „Niekończąca się opowieść” — USA, bo., g. 15.15.
„Życie i śmierć w Los Angeles” — USA, 1. 18, g. 17.15, 19.45.
„Przyjaźń” — „Nad Niemnem” — I, II cz. pol. 1. 12, g. 15.45, 19.15.
„Ucieczka w noc” — USA, 1. 18, g. 19.30.
„Pokolenie” — „Eskimosie jest zimno” — weł. 1. 18, g. 15.15.
„Bekitny Grom” — USA, 1. 15, g. 17.30.
„Aktorzy prowincjonalni” — pol. 1. 18, g. 19.30.
„Odeon” — nieczynny.
APTEKI DYŻURNE: nr 67-016 ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015 pl. Konstytucji 5.

NUMER 29

STRONA 6

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6-20, tel. 61-11. Informacja o usługach — 365-85.
TELEFONY: Straż Pożarna 998. Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Energetyczne — Radom 981. Komenda MO 251-36. Pogotowie Między 997. Pomoc drogowa 961.
POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Cały ten zgiełk” — USA, 1. 15, g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
„Greystoke legenda Tarzana władcy małp” — ang. 1. 12, g. 18.50, 19.10.
„Metalowiec” — nieczynny.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apeleczna 1 tel. 315-27.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Powrót Jedi” — USA, 1. 12, g. 15. „Klasztor Shaolin” — Hongkong, 1. 15, g. 17.19.
„Star” — nieczynny.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-07 ul. Staszica 1 tel. 64-79.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Gremliny rozrabiają” — USA, 1. 12, g. 15.30.
„Manewry na piątym piętrze” — bułg., 1. 15, g. 17.30, 19.30.
„Przedownik” — „Nadzieja” — pol. 1. 18, g. 17.19.

„Zorza” — „Wódz Indian Tecumseh” — NR, bo., g. 18. „Kobieta w kapeluszu” — pol. 1. 15, g. 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 20-071 ul. Starokunowska 17.
POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza — 515-73.

Końskie

KINA

„Pegaz” — „Kronika wypadków miłosnych” — pol. 1. 15, g. 15.30, 17.45, 20.
„Antycypacja” — „Cień paproci” — CSRS, 1. 15, g. 15, 18.

Jędrzejów

KINA

„Gdynia” — „Słońce w kieszeni” — ZSR, bo., g. 15.30. „Jak poeci tracą złudzenia” — CSRS, 1. 15, g. 17, 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Z. teki kompozytorskiej A. Kopfa 17.30 „Półkój 42” — aud. E. Okońskie 17.40 Muzyka 17.50 „Czy dotrzymali słowa — druga wizyta na Barwinku” — aud. Cz. Kussala 18.00 Utwory kompozytorów kieleckich 18.25 Skróty dziennika.

TELEWIZJA

Dzisiaj

PROGRAM I

14.30 Telewizyjny kurs rolniczy: Folia w kopcowaniu ziemniaków
15.50 NURT — kształcenie równoległe: Erotyka na granicy pornografii
16.20 Program dnia i DT — wiadomości
16.25 „Scena młodych”: Krystyna Siesicka — „Nieprzemakali”, reż. Leszek Baron
17.00 Losowanie Express i Super Lotka
17.15 „Teleexpress”
17.30 „Na samym dnie” — film dok. prod. RFN

W rolach: Grażyna Barszczewska i Edward Dziewoński

Solo na dwa głosy

Staraniem kieleckiej „Estrady”, w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach będziemy mogli zobaczyć przejmujący spektakl pt. „Solo na dwa głosy” w wykonaniu pary znakomitych aktorów warszawskich — Grażyny Barszczewskiej i Edwarda Dziewońskiego. Rzecz dotyczy sławnej skrzypaczki, szczęśliwej żony wybitnego kompozytora, która w pewnym dniu dowiaduje się, że jest ofiarą SM (sclerosis multiplex) — jednej z najczęstszych chorób ośrodkowego układu nerwowego. Kariera zostaje przerwana, zaczyna się okres depresji i myśli o samobójstwie. Nieszczęśliwa skrzypaczka gra właśnie G. Barszczewska zaś lekarza psychiatrę — E. Dziewoński.

Ten znakomity spektakl, cieszący się olbrzymim powodzeniem wśród poznańskiej publiczności („Scena na Piętrze”)

kieleckanie będą mogli zobaczyć 17, 18 i 19 bm o godz. 20 w kieleckim teatrze. Bilety — w „Estradzie”. (J)

Nie kilogramy, lecz tony

Zimą w chłodni można się nie tylko rozgrzać, jak tego doświadczył autor publikacji „Do chłodni na rozgrzewkę”, lecz mocno zarumienić. Na skutek zbyt pośpiesznego notowania danych Hościowych, tony wymienity tu się w kilogramy. W roku ubiegłym kielecka chłodnia wyprodukowała bowiem m.in. nie 400 kg mrożonek z malin, lecz 400 ton, tyleż porzeczek czerwonych, 200 ton porzeczek czarnych i taką samą ilość jagód. Inne wielkości nie wymagają sprostowania. Przekazujemy także dyr. Anatola Rodaka za mimowolną zmianę imienia. (S)

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć o treści: „Suty Kazimierz, lekarz medycyny KL — 3512”. 3156-g

UNIEWAŻNIA się pieczęć o treści: „Kierownik Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych Wiesław Michota”, „Wiesław Michota uprawnienia budowlane nr 184/KL/71”, „Zakład Usług Remontowo-Budowlanych Między Góra 146”. 3152-g

MATOK Andrzej zgubił legitymację i bilet wolnej jazdy PKS Kielce. 3150-g

UNIEWAŻNIA się pieczęć: „lek. Władysław Grynda specjalista chorób wewnętrznych Kielce, ul. Rew. Październikowej 31c/20, nr 1619”. 3153-g

OBARZANEK Adam zgubił legitymację szkolną ZSZ Kielce. 3151-g

DYBAŁA Jerzy zgubił legitymację szkolną Zespół Szkół Budowlanych Kielce. 3154-g

DORIAN Hederch Garcia zgubił legitymację studencką PS Kielce. 3155-g

UNIEWAŻNIA się zagubione pieczęć o treści:
1) „Kierownik BORT — PTTK Ojdrzejów Halina Jeżewska”
2) „Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego 28-300 Jędrzejów”. 42-k

PRZEDZALNIA CZESANKOWA im. A. KOWALCZYKA

„INTERTEX”

W Sosnowcu, ul. Chemiczna 12

przyjmie dziewczęta do nauki
w Przyszkolowej Szkole Włókienniczej
w dobrze płatnym zawodzie włókienniczym
Szkoła posiada internat

UCZNIOWIE W OKRESIE 3-LETNIEJ NAUKI OTRZYMUJĄ WY-
NAGRODZENIE:

w klasie I — 2500 zł miesięcznie,
w klasie II — 2950 zł miesięcznie,
w klasie III — 3750 zł miesięcznie.

Ponadto uczniowie otrzymują nagrodę kwartalną w wysokości 20 proc. wynagrodzenia, pomoc materialną, wyżywienie za odpłatnością i szeroki zakres świadczeń socjalnych.

Zakład pracy wypłaca również stypendia fundowane w wysokości 3500 zł miesięcznie uczniom, z którymi zawarta zostanie umowa stypendialna.

Informacji udziela: dział osobowy i szkolenia zawodowego Przedzalni Czesankowej „Intertext”, 41-200 Sosnowiec, ul. Chemiczna 12, nr tel. 66-48-31, wewn. 124.

Dojazd do zakładu pracy tramwajem sprzed dworca kolejowego w Sosnowcu liniami 21 i 27 lub z dworca autobusowego — autobusami nr 188 i 55.

W składach opałowych

DOKONCZENIE ZE STR. 1

W 1986 r. WZGS „Sch”, który jest przedsiębiorstwem zaopatrującym prawie całe województwo (oprócz Kielc, Starachowic, Skarżyska, Ostrowca, które są zaopatrywane przez Przedsiębiorstwo Handlu Opalami i Materiałami Budowlanymi) otrzymał 506 tys. ton węgla. W stosunku do roku ubiegłego dostawy były większe tylko o 13 tys. ton.

Nabyć lepiej, ale tylko poomarnie, bo realizowane przydziały załagę do 31 sierpnia ub. roku obciążały przydziały bieżącego sezonu grzewczego. W 37 GS realizacja planowych dostaw została wykonana, w pozostałych 20 — nie i to często znacząco. Np. w I mieście zrealizowano przydziały jedynie w 37 proc. Najgorzej było w rejonie Starachowic i Ostrowca, a także w południowej części województwa, szczególnie tam, gdzie większość obowiązków przewożowych wykonuje kolej wąskotorowa. Tak więc na handel węglem oprócz niewystarczających przydziałów wpływają także kłopoty transportowe.

Bilans poprawia nieznacznie sprzedaż węgla brunatnego i drewna opałowego, paliw gorzszych, ale jak nie ma nie lepszych... WZGS w ubiegłym roku sprzedał 3977 ton węgla brunatnego i 1162 m sześć. drewna.

700-lecie Buska Zdroju

DOKONCZENIE ZE STR. 1

starań i pędzący. I właśnie ocenie realizacji rozbiadowanego programu obchodów w ubiegłym roku i omówieniu kierunków działań i zamierzeń tegorocznych poświęcone było wczorajszego posiedzenie komitetu honorowego i organizacyjnego obchodów.

Na posiedzenie przybyli członkowie komitetu, a wśród nich m.in.: Maciej Lubczyński — kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR, Jarosław Molyka — I sekretarz KW PZPR w Kielcach, Stefan Gut — prezes WK ZSL, Eugeniusz Kot — przewodniczący WK SD, Ryszard Złóć — przewodniczący WRN.

Idea przewodnią organizatorów obchodów jest nie tylko sprawne przeprowadzenie podsumowujących uroczystości, ale przede wszystkim zostawienie trwałego śladu w postaci obiektów i przedsięwzięć ułatwiających życie mieszkańcom miasta i poprawienie warunków leczenia gości przyjeżdżających „do wód” z całego kraju. W planie obchodów zapisano ogółem 45 zadań. Zakończono 16 z nich, w trakcie realizacji jest 18. W ubr. oprócz przeprowadzenia licznych imprez kulturalnych, działań popularyzatorskich i propagandowych przekazano pomnik Braterstwa Broni, oddano do użytku nową aptekę, targowisko. Do różnych prac aktywnie włączają się mieszkańcy miasta i buskie zakłady pracy. Wartość czynów społecznych przeprowadzonych w ubr. oblicza się na sumę 134 mln zł. Bez tej pomocy nie byłoby możliwe zrealizowanie wielu zadań. W tym roku zamierza się oddać do użytku m.in. halę widowiskowo-sportową, centralną rozlewnię wód leczniczych, nową, wydajną linię produkcyjną „buskowiaków” (65 mln butelek rocznie, do tej pory produkowano jedynie 12 mln), zakończyć prace ziemne przy budowie dworca PKS.

Ad organizatorów obchodów, władze miasta mają też wiele kłopotów i to głównie finansowych. Podczas spotkania najwięcej czasu poświęcono problemom związanym z budową dworca PKS, oczyszczalni ścieków, centralnej ciepłowni oraz sprawie uzyskania zgody na wykorzystanie gazu ziemnego na cele grzewcze. Nie rozwiązana jest sprawa finansowania wykonania budynku dworca PKS, ale w najbliższym czasie powinny zapadnąć decyzje rozwiązujące ten problem.

Jubileuszowe uroczystości 150-lecia urodziska odbędą się w maju, a 700-lecia miasta w październiku — listopadzie. (jan)

Ala statystyka nie w pełni odaje prawdziwą sytuację w wielu punktach sprzedaży. W terenie wygląda to różnie.

GS w Stąporku. Przydział 1986 r. opiewał na 7256 ton węgla kamiennego, potrzeby ponad 2-krotnie przekraczają tę wielkość i wynoszą około 15 tys. ton. — Wszyscy węgle nie dostają. Mamy załagłości w dostawach za tyłot, hodowię. W przyszłym sezonie grzewczym wejdzemy ze sporymi załagocściami, jeśli oczywiście nie otrzymamy dodatkowych przydziałów. Staramy się, dzielany węgiel jak potrafimy, ale niewiele można poprawić przy takich wielkościach dostaw — mówi Stanisław Góra, kierownik ds. obrotu rolnego.

A jak dostawy i sprzedaż kształtowały się w styczniu br., miesiącu szczególnie trudnym, ze względu na zimowe warunki i ogromne kłopoty z transportem. Dostawy były nierytmiczne, brakowało węgliarek. Opóźnienia w realizacji przydziału w 33 GS spowodowane były również wzmocnionym eksportem, węglem z wielu kopalń, gdzie były ulokowane zamówienia. Wprawdzie WZGS słał monety, pracownicy do Centrali Zbytu Węgla w Katowicach jeździli, ale to niewiele pomagało. W styczniu dostawy wyniosły 30,3 tys. ton, a więc 28 proc. planu. A w ogóle przewiduje się, że w I kw. zostaną zaspokojone potrzeby jedynie w granicach 18-20 proc. Czyli nie się nie zmieni. — Chcemy przede wszystkim utrzymać węgiel w ciągłej sprzedaży na zlecenia i z tytułu hodowli. Nie zawsze się to jednak udaje — tak mówi zastępca dyrektora WZGS, Władysław Jastrząb i... jest to plan minimum, ale inny być nie może.

W dalszym ciągu utrzymuje się ograniczenia w sprzedaży (w składzie opałowym nr 1 w Kielcach zniesiono je). W GS w Miechowie od IV kw. ub. roku węgiel na cele bytowe sprzedaje się co trzy miesiące w ilościach nie więcej niż 1500 kg (w tym 20 proc. miaku i brykietów), a węgiel na cele produkcyjne co dwa miesiące. Kolejki są, ale nie takie jak kiedyś. Parę miesięcy temu ustawiło się po 200, 300 ludzi, teraz 50-60. Największy tłok mamy w poniedziałek. Zasady sprzedaży, jakie przyjęliśmy, trochę uspokoiły odbiorców. Nie narzekamy specjalnie na rytmikę dostaw, ale mamy kłopot, bo nie są one awizowane, nie wiadomo kiedy węgiel otrzymamy i jaki. Jedynie Kopalnia „Piast” informuje o wysyłanym asortymencie węgla — ocenia wiceprezes GS Miechów, Tadeusz Regucki.

W stosunku do najgorszego okresu warunki sprzedaży węgla w ostatnich miesiącach nie poprawiły się na tyle, by ktokolwiek mógł być zadowolony, ale od strony organizacyjnej zostały ujednolcone. Zmniejszyły się kolejki, a i nerwowość już nie taka, jak w sierpniu... J. KANIA

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Sympatyczny pan szepcił młode dziewczyny w Warszawie, Łodzi i Krakowie i namawiał je, aby przyjechały do RFN: „Mój szef szuka dziewczyny do sieci swoich lokali. Łatwa praca, dobrze opłacana”. Owym szefem był właściciel seksklubu w Paderborn, niejaki Georg W., lat 38. Za pomocą sfalszowanych zaproszeń Czerwonego Krzyża załatwił dziewczynom trzymiesięczne wizały pobytowe w RFN. Dalej sprawy toczyły się szybko. Na dworcach głównym w Bielefeld dziewczyny były odbierane przez sutenierów, wsadzone do samochodów i w drogę — prosto do domów publicznych.

W sumie około 60 młodych Polek zostało zwabionych do najzwyklejszej nieprzyzwoatych domów w Kilonii, Wiesbaden, wyżej wymienionym Paderborn i Detmold. Cena, jaka szef bandy uzyskiwał od właścicieli domów publicznych — w zależności od wieku i warunków zewnętrznych — do 10 tysięcy marek. Dziewczyny brały od klienta

• Jak donoszą agencje z Manili, w środę pani Corazon Aquino proklamowała nową konstytucję kraju i jednocześnie została na nią zaprzysiężona jako prezydent Filipin. Nowa ustawa zasadnicza, wprowadzająca w kraju rządy demokratyczne w stylu państw zachodnich, została zatwierdzona przez zdecydowaną większość wyborców w referendum powszechnym przed 9 dniami.

• Porywacze caworki zakładników w Bejrucie przesiadli do przedstawicieli Czerwonego Krzyża listę przetrzymywanych w więzieniach izraelskich jeńców, którzy mają być przez Izrael uwolnieni w zamian za wypuszczenie wspomnianych zakładników.

agencje informują:

kladników. Według źródeł na Bliskim Wschodzie, operacja wymiany zakładników mogłaby być trójstronna i obejmować również izraelskiego lotnika, ujętego w Libanie. Izrael bowiem gotów jest wymienić jeńców na swego pilota, uprzednio odmawiając jakiegokolwiek bezpośredniego prateraktacji z porywaczami.

• Jak się zdaje, Iran wykorzystuje trwającą od soboty przerwę w „wojnie o miasta” między Iranem a Irakim do przygotowania środków uroczystości osmej rocznicy rewolucji islamskiej w kraju. Jednakże najwyższy autorytet duchowy i polityczny Iranu, ajaollah Chomeini nie pozostawia cienia wątpliwości co do planów Teheranu stwierdzając, że wojna musi być prowadzona aż do ostatecznego zwycięstwa nad Irakim.

Afera korupcyjna na Uniwersytecie Budapeszteńskim

BUDAPESZT PAP. We wtorek w Budapeszcie rozpoczął się proces 22 osób, którym zarzuca się naruszenie tajemnicy państwowej i łapownictwo. Za poważne kwoty pieniężne udostępniono młodzieży pragnącej uciekać się o przyjęcie na wyższe uczelnie, w tym na Wydział Prawa Uniwersytetu Budapeszteńskiego, odpowiedzi na pytania egzaminacyjne i wypełnione już testy.

Trzej główni oskarżeni — docent uniwersytetu, który pracował jednocześnie w biurze ds. egzaminów wstępných Ministerstwa Kultury i Oświaty WRL, Gergely Koos-Hutas, wyższy urzędnik tegoż resortu, Mihaly Hajos i adiunkt uniwersytetu Zeitan Fundig przebywają w areszcie, a pozostali znajdują się pod nadzorem milicyjnym.

100 marek, z czego 80 inkasował szef klubu. Te, które nie chciały przystąpić do „pracy” — były bite, kopane i głodzone.

19-letnia Elżbieta, ponieważ bromiała się, została przywiązana do łóżka. Szef gwałcił i bił na amione. Po 14 dniach mężczyzna dziewczynę peddłał się. Ewa,

Handel Polkami

24-letnia krakowianka, była natomiast trzymana w zamknięciu i głodzona. Po kilku dniach zgodziła się „poddaj pracę”.

— Kobiety były bezbronne, bez pieniędzy, znajomości języka, najczęściej zabierano im dokumenty — mówi dziennikarzowi „Przegląd” prokurator miejski w Detmold, Marten. — Nie które z nich odesłaliśmy już do domu. Wobec szefa bandy, Georga W., zastosowany został areszt. Śledztwo trwa.

Czułość bardzo potrzebna, choć...

Alarmu nie ogłasza się jeszcze

Śnieg topi się coraz szybciej. Ulicami Kielc i innych miast płyną już strumyki i strumienie. Przejeżdżające samochody rozpryskują wodę po chodnikach i przechodniach. Z prognozą na najbliższe dni wynika, że do niedzieli temperatura będzie nadal wyżkować. Pojawiają się obawy, że niebawem może nam grozić powódź, tym bardziej że wywóz śniegu z naszych miast jest powolny i niesprawny.

— Czy zgadza się pan z tymi uwagami, panie inżynierze?

— Zgadza się z ogólną oceną sytuacji — mówi zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Przewodnictwa w Kielcach, inż. Stefan Michałec, z którym przed kilku dniami „Echo” rozmawiało o ewentualnym niebezpieczeństwie powodzi. — Jest ona nadal niepokojąca. Tzw. małe powodzie są nie do uniknięcia. Trzeba się liczyć z powodziami na szeroka skalę. Wszyscy przywódcy i naczelnicy miast, a także gmin zostali zobowiązani przez wojewodę do energicznych działań zapobiegających niebezpiecznym sytuacjom nie tylko na rzekach i innych ciekach wodnych, ale także do oczyszczania miast i miasteczek ze zwalów śniegu zalegającego przy ulicach, drogach i na placach. Tego śniegu wciąż jest za dużo. Pokrywa śnieżna wcale w ostatnich dniach nie obniżyła swojej grubości i wynosi nadal około 30 cm, ponieważ razem z topnieniem znowu ostatnio popadało. W całym województwie prowadzona jest obserwacja sytuacji i kontrola działań zapobiegawczych. Ocena wysiłków terenowych komitetów przeciwpowodziowych jest pozytywna. Urządzenia wodne — śluzy, jazy, zastawki są już oczyszczone, bądź nadal oczyszczane z lodu. Trwa stały dyżur nad mostami. Jak do tej pory, poziom wód w głównych rzekach kielecczyzny nie budzi obaw. Stany są nadal niskie. Na razie alarm byłby przedwczesny. Lody w rzekach zaczynają dopiero pękać, kura jeszcze nie płynie.

W rejonie Koszyc Wisła wolna jest już od lodu. Pod szczególnym nadzorem znajdują się dopływ tej rzeki. Szreniawa najeżona urządzeniami wodnymi tego typu co zastawki, śluzy i jazy. Do tej pory topnienie śniegu i lodów ma charakter regulowany nocną ujemną temperaturą. Spodziewane wyrażne ochłodzenie w przyszłym tygodniu może mieć spory wpływ na złagodzenie występującego niebezpieczeństwa powodzi.

Podczas rozmowy z przedstawicielem Wojewódzkiego Komitetu Przewodnictwa w Kielcach, inż. Stefan Michałec, zwrócił uwagę na zbyt wielką ilość śniegu w miastach, co w dniach odwilży spowodować może zalanie wielu piwnic i niżej położonych stref miejskich, np. ronda przy al. Waligórz w Kielcach.

Inż. Stefan Michałec dość łagodnie ocenił administrację państwową, odpowiedzialną za stan bieżący, stwierdzając delikatnie, że tempo wywozu śniegu z miast, a zwłaszcza z Kielc, nie jest zbyt wysokie, a załagłości w usuwaniu zagrożenia powodziowego są nadal znaczne. (st)

na gorąco

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Ważne zadanie stoi przede wszystkim przed odbudowywanym państwowym przemysłem terenowym. Jak nigdy dawniej wytworzyła się bowiem szansa zaadaptowania opuszczonych, niszczących obiektów, zagospodarowania maszyn i urządzeń wycoływanych z dużych zakładów pracy. Wypełniając lukę w podaży deficytowych towarów i usług — głównie w słabszych gospodarkach rejonach Polski — „terenówka” może też sięgać do lokalnych źródeł i zasobów zaopatrzenia, przetwarzać nadwyżki produktów pochodzenia roślinnego oraz surowce wtórne i odpadowe.

Możliwość jest co najmniej kilka, może zbyt wiele, skoro w minionym roku aż 35 województw wykazało umiarkowane zainteresowanie tym programem. I to w sytuacji, gdy narzekamy na niedorozwój drobnego przemysłu mineralnego czy rolno-spożywczego, których dostawy — według NPSG — mają wzrosnąć w obecnym pięcioleciu przeszło dwukrotnie. Czasu na gospodarskie myślenie nie pozostało zbyt wiele...

Komety stworzyły życie na Ziemi?

WASZYNGTON PAP. Jeden z fizyków z amerykańskiego uniwersytetu stanowego Iowa wysunął teorię, że spadające na Ziemię od tysiącleci małe komety i meteoryty najpierw przyczyniły się do powstania mórz i oceanów, a w konsekwencji, do powstania pierwszych żywych organizmów.

Zdaniem tego naukowca, każdego roku do atmosfery ziemskiej trafiało i trafia nadal tysiące niewielkich komet i meteorytów. Na skutek tarcia rozpadają się i wytwarzają znaczną ilość pary wodnej. To zjawisko przyczyniło się do powstania na Ziemi pierwszych opadów deszczu, a w konsekwencji mórz i oceanów.

• W La Valetta rozegrany został turniej piłkarski z udziałem reprezentacji Malt, VFB Stuttgart i Legii Warszawa. Piłkarze wojskowego klubu, po remisach z Maltą 0:0 i VFB Stuttgart 1:1 zajęli drugie miejsce w imprezie. Zwyciężyła drużyna ze Stuttgartu, która wygrała z Maltą 2:1.

• W Łodzi w sparingowym meczu piłkarze ŁKS pokonali zespół ekstraklasy NRD FC Karl-Marx-Stadt 4:0.

• W Waszyngtonie podpisana została radziecko-amerykańska umowa o współpracy w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Ze

strony radzieckiej dokument podpisał przewodniczący Państwowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR M. Gramow, a ze strony amerykańskiej

W telegraficznym skrócie

przewodniczący prezydenckiej Rady ds. Kultury Fizycznej i Sportu — J. Allen. Umowa przewiduje udział młodzieży radzieckiej i amerykańskiej w

programach masowej kultury fizycznej, wymianę nauczycieli wf, organizację seminariów, wymianę dokumentacji sportowej.

• Bardzo dobra forma polskiego szablisty Janusza Olecha znajduje potwierdzenie w aktualnej klasyfikacji Pucharu Świata. Zawodnik warszawskiej Legii zajmuje po turniejach w Nancy, Moskwie i Budapeszcie pierwsze miejsce.

• W pokazowym meczu spotkały się w Toronto dwie sławy światowego tenisa — Björn Borg i John McEnroe. Zwyciężył Szwed 4:6, 6:2, 6:4.

(opr. m)

Zimowe ferie na sportowo

Młodzi piłkarze kończą turniej Korony i „Echa”

Halowy turniej piłkarski zorganizowany przez Koronę pod patronatem naszej redakcji, wszedł w decydującą fazę. Wczoraj w kieleckiej hali „Iskry” przy ul. Krakowskiej rozegrane zostały ostatnie spotkania, które wyłoniły czwórkę finalistów. W gronie tym znalazły się drużyny: SP 27 (pierwsza reprezentacja), SP 27 (druga reprezentacja), SP 7 i SP 5.

Wtorkowe mecze miały bardzo emocjonujący przebieg, a najlepszą formę zaprezentowały dwie drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 27. One też nale-

żą obecnie do zdecydowanych faworytów finałów i kto wie czy nie wywalczą dwóch pierwszych miejsc. Niespodzianką jest natomiast brak w grupie



Na zdjęciu: fragment spotkania tegorocznej imprezy... Fot. Al. Piekarski

finalistów chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 1. A oto wyniki wczorajszych pojedynków.

• GRUPA I: SP 1 Kielce — SP 16 Kielce, 0:0, SP 5 Kielce — SP 27 Kielce (pierwsza reprezentacja) 1:1. Awans do finałów wywalczyły zespoły: SP 27 (I) i SP 5.

• GRUPA II: SP 27 Kielce (druga reprezentacja) — SP 7 0:0, SP 7 Kielce — SP 15 Kielce 2:0, SP 27 (druga reprezentacja) — SP 16 4:1. Awans: SP 7 i SP 27 (II).

Dziś i jutro rozegrane zostaną mecze finałowe. O kolejności zadecyduje liczba zdobytych punktów i ewentualnie różnica bramek. Po czwartkowych ostatnich spotkaniach, w kawiarni hali „Iskry” odbędzie się uroczyste zakończenie tegorocznej imprezy, która zorganizowała młodzież kieleckich szkół podstawowych w czasie zimowych ferii. Najlepsze dwie drużyny otrzymają puchary, a wyróżnieni zawodnicy pamiątki.

Z piłkarskich boisk

• Dopiero niedawno włoska prasa doniosła o próbie zamachu na życie Diego Maradony. Do jadącego „mercedesem 190” piłkarza Neapolu oddano pod koniec ub.r. kilka strzałów, ale uderzyła tylko tylna szyba samochodu. Kula jaką znaleziono w aucie w czasie śledztwa okazała się nieskutecznym śladem. Maradona nie ukrywa, że od pewnego czasu odczuwa obawę o swoje i swoich najbliższych życie.

• Zbigniew Boniek znów w wielkiej formie. W wygranym przez Romę wyjazdowym meczu z Veroną (1:0) był dyrygentem swego zespołu. „Nie do przejścia w obronie, swobodny i bardzo niebezpieczny dla rywali w akcjach ofensywnych. Kilkakrotnie zaprezentował to z czego słynie — dynamiczne rajdy, kończone silnymi strzałami z dystansu. Zasłużył na więcej niż tylko wysoką ocenę...” — tak napisała o występie polskiego piłkarza agencja AFP.

Siatkarze Czarnych Radom podejmują warszawską Legię

Dziś i jutro siatkarze ekstraklasy rozegrają kolejne mecze mistrzowskie. Tym razem drużyna Czarnych Radom podejmować będzie przed własną publicznością zespół aktualnego mistrza Polski, warszawską Legię. Dla zespołu radomskiego będą to bardzo ważne spotkania i tylko zwycięstwa pozwolą mu nawiazać walkę, której stawka jest utrzymanie się w gronie pierwszoligowców. Do tej pory Czarni mają na swym koncie osiem wygranych pojedynków i aktualnie zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. Osiem zwycięstw ma także Płomień Sosnowiec, który wyprzedza

siatkarzy radomskich korzystniejszym bilansem setów. Po dwa zwycięstwa więcej odnotowały zespoły Legii i AZS Olsztyn. Do zakończenia ligowej rywalizacji oprócz meczów z Legią, zespół Czarnych spotka się jeszcze z Hutnikiem Kraków i Stalą Nysa (przed własną widownią) oraz ze Stalą Szczecin i Płomieniem Sosnowiec (na wyjeździe).

Dzisiejszy pojedynek podobnie jak i jutrzejszy rozegrany zostanie w radomskiej hali Broni przy ul. Narutowicza, początek o godz. 17.

(m)

Kilkanaście lat temu, gdy sukcesy polskich sportowców na międzynarodowej arenie spotęgowały falę euforii („W sporcie też jesteśmy w ścisłej czołówce światowej”), Ryszard Smołęwski napisał w „Słowie Ludu”, że te osiągnięcia cieszą go umiarkowanie, bo wolalby, żeby polscy zawodnicy przegrywali ze Szwajcarami, ale za to chciałby żebyśmy przewyższali Szwajcarów w innych, znacznie ważniejszych dziedzinach życia. Wspominał wtedy bodajże o poziomie życia, gospodarce, wydajności pracy, zegarkach i chyba czekoladzie. Dziś ten jego felieton nie miałby już większego sensu. Nie tylko nie dogoniłszy Szwajcarii w jakiegokolwiek konkurencji (jesteśmy lepsi zdaje się tylko w przyroście naturalnym), ale przegrywamy z nią również w sporcie, czego nie przewidywali najsmutniejsi pesymści. Obecnie felietonista „Słowa Ludu” musiałby długo studiować mapę świata, by napisać tekst w podobnym duchu.

Małej Szwajcarii — nigdy nie liczącej się poważnie w sporcie wyczynowym — wystarczą teraz jedne mistrzostwa świata, by zdobyć tyle złotych medali ile Polacy muszą ciutać przez kilka lat. Na mistrzostwach świata w narciarstwie alpejskim rozgrywanych w Crans-Monta-

nie reprezentanci tego kraju wywalczyli 14 medali, w tym osiem złotych (tyle samo otrzymali zawodnicy „reszty świata”, ale tylko dwa złote). Jest to naprawdę wielkie osiągnięcie, jeśli zważyć, że o zwycięstwach w tej dyscyplinie decydują setne części sekund(!), a ponadto jest ona niezwykle popularna i

państwko-księstwo ma już w tym roku na swoim koncie jeden tytuł mistrza świata i dwa wicemistrzowskie, a Polacy tylko jeden brązowy medal (w bójkach). Wierzę jednak, że w drugiej połowie roku wyprzedzi Luksemburg, choć pesymisci twierdzą, że nie jest to takie pewne.

siatkę zawodników, ale nikt trzeźwo myślący nie liczy na poważniejsze osiągnięcia. Będą więc startowały cztery biegaczki i trzeba się cieszyć jeśli zajmą w sztafecie miejsce w pierwszej dziesiątce, co jeszcze nie tak dawno uznano by za klęskę. W kombinacji norweskiej (dwubój) mamy trzech reprezentantów, z których tylko jeden — Tadeusz Bafia — ma szansę uplasować się w drugiej dziesiątce, a kiedyś w tej konkurencji zdobywaliśmy medale olimpijskie. Pojechał też trzech skoczków narciarskich, a wśród nich weteran, Piotr Fijas. Podczas tej zimy zamiast o jakichś takich wynikach wspomnianej trójki, czytaliśmy głównie o ich kłopotach, z których na pierwsze miejsce wysuwano brak śniegu w grudniu. Pretensje za brak sukcesów skierowano więc zupełnie słusznie pod adres Pana Boga, bo cóż są winne nasze orły, że nie potrafią skakać na nartach. Nie słyszę jednak, żeby ktoś doradził im zmianę zainteresowań. Pozostaje zatem liczyć na cud.

Może Bóg zlituje się wreszcie nad reprezentantami ojczyzny papieża. A tak po cichu, to liczę na niezłe występy Jana Kowala. No bo przecież na coś u licha, trzeba liczyć.

TADEUSZ WIACIŃ

Rzuty osobiste

Dogonić... Luksemburg

atrakcyjna. Gdyby Szwajcarzy wygrali z „resztą świata” w brydżu, bojerach, czy kometce, to nie byłoby czego tak bardzo zazdrościć.

Wątpię, żeby Polakom udało się zdobyć w tym roku osiem tytułów mistrzów świata, a przecież Szwajcarzy mają jeszcze innych dobrych sportowców (właśnie ich reprezentant pobili halowy rekord świata w pchnięciu kulą). Helwetów więc nie dogonimy i w tej sytuacji pozostaje nam ścigać się z Luksemburgiem. To miniaturowe

SPORT

Wokół ringu

Pięściarze Błękitnych przed sezonem



Już w najbliższą niedzielę pięściarze drugiej ligi rozpoczynają pojedynki inaugurujące nowy sezon bokserki w dwuletnim cyklu 1987/88. Jedyną drużyną reprezentującą nasze województwo w tej klasie rozgrywek są Błękitni Kielce. Jak są przygotowani kieleccy pięściarze do zbliżających się rozgrywek, poprosiłem o informację nowego kierownika sekcji bokserkiej Błękitnych, mjr. MARIANA GRYGIELA.

— Przygotowania do nowego sezonu rozpoczęliśmy już od pierwszych dni stycznia. Od 16 do 31 stycznia przebywała na obozie przygotowawczym w Bydgoszczy, gdzie trenowaliśmy na obiektach miejscowej Zawiszy. Obecnie trenujemy we własnych obiektach. Nastąpiła zmiana na stanowisku pierwszego trenera. Dotychczasowy szkoleniowiec, Jerzy Baraniecki został powołany do pomocy trenerowi kadry narodowej, ale jeszcze do maja będzie zatrudniony w naszym klubie. Stanowisko pierwszego trenera objął znany szkoleniowiec Władysław Świercz, który będzie miał do pomocy Witolda Stachurskiego.

W zasadzie w podstawowym składzie drużyny nie nastąpiły jakiegokolwiek zmiany. Z zespołu nikt nie ubył, a z nowych nabytków mamy Marka Majewskiego z Gwardii Warszawa, Leszka Pasiewicza i Krzysztofa Modrasa (odbywających aktualnie służbę wojskową w Kielcach) oraz Leszka Szczępanińskiego, który wyraził zgodę na ponowny powrót do drużyny.

Sprintem

• Z udziałem reprezentacji Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier i Polski rozgrywany jest we Wrocławiu międzynarodowy turniej koszykówki kadetów. W pierwszych meczach Polska przegrała z Węgrami 92:94, a Czechosłowacja pokonała Bułgarię 104:76.

TOTEK płaci

Zestaw 1 — kwota na wygrane 20.858.596 zł; 65 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 106.500 zł, 1065 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 6.500 zł, 9949 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po około 650 zł.

Zestaw 2 — kwota na wygrane 2.611.128 zł; 1 rozw. z 13 trafieniami — wygrana 652.782 zł, 11 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 59.000 zł, 139 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 4.500 zł, 1157 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po około 550 zł.